

Nowy Świat

THE POLISH NEWS

Subscription Rates:
 (Outside of New York City)
 One Year \$10.00
 Six Months \$6.00
 Three Months \$3.50
 Single Copies 10c

Advertising Rates:
 First Page 10c per line
 Second Page 8c per line
 Third Page 6c per line
 Fourth Page 5c per line
 Fifth Page 4c per line
 Sixth Page 3c per line
 Seventh Page 2c per line
 Eighth Page 1c per line
 Ninth Page 1c per line
 Tenth Page 1c per line

Member A. B. C.

gła za „wolną rękę w Tybecie”. W dniu tegoż miesiąca poseł rosyjski w Pekinie zawiadomił Sazonowa, że za swobodę „naukowych ekspedycji w Tybecie”, Anglia nie może dać więcej Rosji ponad przyznanie Rosji praw w Chinach, a mianowicie w Północnej Mandzjurji Mongolji i Zachodnich Chinach za wyjątkiem Kaszgaru, który rezerwuje dla siebie.

Tak stały sprawy, gdy Wilhelm Drugi wysłał „naukową ekspedycję” do Belgji, aby sprawdził na praktyczne znaczenie neutralności w prawie międzynarodowym.

Niemasz jak chrześcijańskie narody. Miłość bliźniego, poszanowanie cudzej własności i chęć do nauki wyróżnia je korzystnie od pogan.

Bronisław D. Kutkowski.

Stanisław Kazmierczak, Wiktor Kudelski, Władysław Sakowicz, Jakób Hoidewicz, Adam Rogóżnicki. Obywalec Rosyjski przedstawił zażalenie potrzebę zorganizowania się, co ogólnie uznano za rzecz potrzebną. I postanowiono, że w Warszawie na cały kraj powina być centrala „Związku powracających z Ameryki Polaków”, że zwiątek ten winien zgromadzić wszystkich powracających i już oddawać potrzebujących w krajach Ameryki, że związek ten winien być w porozumieniu z polakami zamieszkałymi jeszcze w Ameryce, że powracającym winien u-

TO JEST DLA WAS

Pomyślcie o czarnej goźdinie. Gdy jesteście w potrzebie, nikt Wan nie dopomozie.

BANK BOOK

Bydacie przygotowani i miecie konto oszczędnościowe w NASZYM BANKU

BACZNOŚĆ RODACY!

Nie noście oszczędzonych pieniędzy przy sobie, ani też nie przechowujcie takowych w mieszkaniu, bo byle jaki wypadek zdarzy się i Wasz dobytek bezpownotnie przepaść może.

Wkładajcie oszczędności do Banku

Jedynym pewnym i bezpiecznym miejscem dla oszczędności jest trwały, wypróbowany Bank. Takim Bankiem jest nasz

Standard Bank

istniejący 40 lat, znajdujący się pod stałą i zupełną kontrolą i nadzorem Rządu Stanu New York, posiadający

Zasoby przeszło \$2,500,000.00

PŁACIMY CZTERY PROCENT OD SETKI

Włóżcie swoje oszczędności do naszego Banku, a otrzymacie \$4.— dolary rocznie od sta. Procent wypłacamy dwa razy w roku tj. w styczniu i lipcu. Pieniądze włożone do dnia 31. stycznia przyniosą procent od 1-go stycznia.

ZACZNIJCIE JESZCZE DZISIAJ!

Nie czekajcie do jutra, bo może być za późno. Przyjdźcie do nas przy najbliższej sposobności w dzień lub wieczorem do 8-jej godziny. Zażądacie ustnie lub listownie, w rodzinnym języku, wszelkich wyjaśnień i informacji. Zgłaszajcie się do:

STANDARD BANK
 AVE. B. COR. 4TH ST. NEW YORK

„And let us reflect that having basided from our land that religious intolerance and other things which are the best and besting, we have gained this, if we consider a peaceful population as against the wild and capable of a later and more peaceful civilization.”

THOMAS JEFFERSON, President of the United States—1801.

„Nikt z polaków nie może powiedzieć, że od osiedlenia jego, widać w dotychczasowej historii, że nie ma niczego, co nie byłoby lepszym, niż to, co było przedtem.”

THOMAS JEFFERSON, Prezydent Stanów Zjednoczonych—1801.

„NAUKOWA EKSPEDYCJA”

Dla dokładnego zrozumienia wstającego podkładu Konferencji Waszyngtońskiej piszący te słowa zmuszony był zaznajomić się bliżej z dokumentami dyplomatycznymi, zwłaszcza tymi, które bezpośrednio Chin dotyczą.

Wśród tych dokumentów znalazły się niezmiernie ciekawe noty i umowy, wymienione pomiędzy Rosją a Anglią w sprawie... ekspedycji naukowych obywateli obu państw do Tybetu.

Jest to rzecz wielce charakterystyczna, że do biografów wysłały wyprawy ludzi uczonych, cywilnych, kosztowne przywrotnymi zazwyczaj. W głąb Azji zaś Anglia i Rosja wysyłała zawsze w celach naukowych wojskowych czynnej służby i zawsze na koszt rządu. Była by to rzecz sama przez się dość interesująca. Ale co ciekawsze, że, o ile wiadomo, żadne państwo nie zawierają z drugim umów, ZAKAZUJĄCYCH PODRÓŻY DO BIEGUNA. Z Azją, krajiną cudów działy się i pod tym względem prawdziwie cuda.

W roku 1907 w dniu 18 sierpnia Anglia i Rosja zawarły umowę, mocą której oba państwa zobowiązały się nie mieć żadnych bezpośrednich stosunków z Tybetem, a we wszystkich sprawach tej prowincji chińskiej dotyczących znosić się z miejscowymi władzami przez rząd chiński. Zobowiązują się też oba państwa nie posyłać swych przedstawicieli do La-laj-Lamy, papieża buddyjskiego, wielcebnego, rezydującego w Lhasie. Ten punkt można jeszcze zrozumieć. Widocznie Anglia i Rosja miały dostateczną ilość grzechów śmiertelnych na sumieniu, aby uniknąć wielcebnego Boga i gniewu jego. Ale za to dziwnym było by dodatkiem do umowy, w którym oba państwa zobowiązały się na przeciąg trzech lat nie wysyłać ŻADNYCH NAUKOWYCH EKSPEDYCIJ DO TYBETU.

W dniu 2 grudnia 1910 roku odbyło się posiedzenie tajnej Rady Ministrów rosyjskich (B. de Siebert, Entente Diplomacy and the World. Putnam 1921 str. 24) na której z powodu nadjęcia terminu odnowienia traktatu handlowego z Chinami rozprawiano nad formą tego przyjaźnielskiego aktu i postanowiono ubrać propozycję odnowienia traktatu w formę ULTIMATUM popartego orężem. Mianowicie Minister Wojny oświadczył że „strategiczne konieczności” wymagają aneksji Północnej Mandzjurji przez Rosję. Minister Spraw Zagranicznych był zachwycony tą formą odnowienia traktatu handlowego, lecz wyraził powściągliwość, czy Anglia, Ameryka i Japonia będą również zachwycone tym projektem. Minister Handlu wyraził zdanie że Rosja nie jest gotową do wojny. Premier Kokowecz podkreślił, że Chińczycy zawsze ustępują bez wojny, skoro się im wojna zagrozi. Uchwalono Mandzjurji na razie nie anektować, odkładając ten akt chrześcijańskiej miłości na później, ale NACISKU na Chiny nie szczędzić. Minister Spraw Zagranicznych p. Sazonow, po tej wzniosłej rozmowie wzniosłych duchów napisał list w dniu 10 grudnia do Ambasadora rosyjskiego w Londynie, zapowiadając „naciisk” na Chiny, zapytując, czy Anglia zgodzi się na ten naciisk, przyczem pozwala ambasadorowi zawiadomić Anglię, że Rosja nie będzie miała przeciw NAUKOWEJ EKSPEDYCIJI ANGLIEJSKIEJ DO TYBETU. Sprawy poszły szybszym torem. Ostateczny rezultat był następujący:

W dniu 9 marca 1914 r. Sazonow zapisał posła rosyjskiego w Pekinie jaką kompensację da Rosji An-

Z CHWILI

SAMOPOMOC POLSKA

Generalny konsul p. S. Grotowski wydał odezwę w sprawie organizowania towarzystwa dobroczynności, czyli jak my to narwalimy dawniej samopomocy polskiej w New Yorku.

Niesieniem doradcą pomocy dla biednych, jak wiadomo zajmuje się obecnie niewielka garstka osób. Robotę prowadzi głównie Oddział II Ligi Kobiet, a niezmordowanym naszym obywatelom, które od siedmiu lat pracują dla sierotek w Polsce, pomoc odwołują niósł Jędruski, które pierwsze zrozumiały potrzebę samopomocy tutaj na miejscu w New Yorku.

Alle daniem ludzi dobrej woli było od początku postawienie kwestji na gruncie ogólnym. W tym celu wybrano stały komitet z tona towarzystwa grupowanych przy komitecie pomocy dla Polskiego Czerwonego Krzyża, ażeby zajęły się swobodnie przedstawicielami Jędruski, które pierwsze zrozumiały potrzebę samopomocy polskiej w wielkim New Yorku.

Zaczęły też pracy, jak zamazał konsul w swej odezwie, — zbiegły się z podobnymi zamiarami konsula. Kto jak kto, ale konsula najlepiej wie, ile jest nędzy wśród poloni nowojorskiej, dla której pomoc jest konieczna.

I konsul generalny nie bawiąc się w szczegółowe rozważania, sam wziął się do sprawy, — która uważa i słusznie za jedną z najpilniejszych.

Mamy nadzieję, że zorganizowana polonia w wielkim New Yorku, czyli przeszło 200 tysięcy ludzi świeckich i kościelnych, stanie wspólnie na wezwanie konsula, aby dokonał chwalebnego dzieła.

Jestemy pewni, że opornych przeciwnych nie będzie. Bieda nie zna przaj, ale zna sposób obowodu przekonanowch. Dlatego pod standardem samopomocy polskiej, mogą i powinni się znaleźć wszyscy dobre myśliciele i serdecznie czujący polacy.

SITUACJA ŻYWNOSCIOWA W POLSCE

W nowojorskiej „Evening Journal”, gazety nigdy z reguły nie zamieszczającej wiadomości korzystnych dla Polski, ku szczeremu zdumieniu przeżyliśmy w jednym z numerów ubiegłego tygodnia oświadczenie p. M. Pate, przedstawiciela Amerykańskiego Komitetu Ratunkowego.

Pan Pate zaznacza jak straszliwie została zniszczona Polska podczas okupacji niemieckiej, dowodzi, że obecnie znajduje się ona na drodze normalnej.

Nie znaczy to bynajmniej, że pomoc już jest zbędna. Nie — i dlatego Amerykański Komitet Ratunkowy czynny jest w każdym ciągu, chociaż z mniejszym.

Z początku amerykańskie obywateli 3,222 miliony i miasteczek. Miel 7,500 kuchni do rozporządzenia, wydając — jeden milion trzysta tysięcy obywateli. Obecnie ilość obywateli zredukowana jest do pięciuset tysięcy.

Komitet żywi przeważnie dzieci we wschodniej części Polski t. j. w kresach, gdzie ludność jest najliczniejsza i potrzeby są największe.

Ogólna sytuacja polska — oświadczył wkrótce p. Pate — nie jest zła.

Urodzaje w większości okropnie były o tyle dobre, że mogą zmniejsza się do minimum. Amerykański Komitet Ratunkowy na zamiar zakończyć w Polsce swoje prace w lecie roku bieżącego.

Nie jest to jednak pewnik i motyw, że akcja zostanie przedłużona. w.

HANDEL ŻYWYM TOWAREM

Gdy na jaw wyszły tragedje młodych dziewcząt, które sprzedawano do domów rozpusty urowozył się komitet międzynarodowy celujący w zwalczanie handlu żywym towarem. Między-narodowa organizacja oszustów i handlarzy żywym towarem grasowała po całej Europie. Najczęściej udawali się do małych miasteczek, gdzie żyli na szeroką skalę, zapoznawali się z dziewczętami, którym przedstawiali się jako bogaci amerykańscy i t. d. Po krótkiej znajomości odbywały się zaręczyny i ślub i podróz polubina. Młoda dziewczyna w towarzystwie handlarza żywym towarem przyjeżdżała do Bombaju i Kalkuty. Mężczynek zwykle opuszczano i nie wracał. Nie znalazł ojczyzny, nie ma jej pieniędzy na zapłacenie hotelu ofiara wpadała w rozpacz. A właściciele hotelów grozili więzieniem. Zwykle też trafiała się nieszczęśliwa kobieta, która pokonywała jej potrzebnych pieniędzy i naraziała ją do swego domu. I zwolna tak zadłużona na po uszy kobieta dostawała się w spony handlarzy żywym towarem, którzy ją sprzedawali do domów rozpusty za wysokim wynagrodzeniem. Z tych domów niewinne ofiary więcej nie wracały. Oszażone przez agentów czasynek stróżek grzeszyły głodem i głodem marnie w szpitalach.

Wytworono też ogłoszeń w piśmiech. Bogate panie poszukiwały bon, dam do towarzystwa, pielęgniarek, sług i t. d. Sp-

czajne agencje wywołyły te dziewczęta na oznaczone miejsce. Tam dawano im jedwabne sukienki, bieliznę, wykwintne mieszkanie. Urządzano uczy i pijatyki po których dziewczęta zwykle wpadały w nastawione sidła.

Handel żywym towarem rozpowszechnił się w Europie do tego stopnia, iż uważano za konieczne zorganizować komitet międzynarodowy.

Obecnie wszystkie państwa zawiązały sprawy obchodzące Europie na konferencjach lub przez Ligę Narodów i t. d.

Z „Corriere della Sera” czerpiemy wiadomość, że wyznacza bliższego wyjaśnienia. W Genewie od 30-go czerwca do 5-go lipca zasiadała w ramieniu Ligi Narodów komisja, obradująca nad sposobami zwalczania handlu żywym towarem. Uchwały tej komisji spotkały się na zgromadzeniu Ligi Narodów z niespodzianym ostentem p. Hanotaux, który protestował przeciw niewłaściwemu zawarciu przez wyświeckich członków ligi Narodów konwencji na podstawie uchwał, uważając je za nielegalne, uważając że państwom zainteresowanym należy zostawić całkowicie cztery miesiące czasu dla zbadaania sprawy. Wniosek pana Hanotaux został odrzucony 25 głosami przeciw 8, a wnioskiem komisji przyjęty 30 głosami przeciw 5, przyczem pewna ilość państw, w ich liczbie Polska, Francja, Bułgaria, Kuba i Panama wstrzymały się od głosowania.

Z PRASY I O PRASIE

Organ P. S. L. „Wywołanie” podaje w numerze z dnia 1-go stycznia korespondencję o organizowaniu się polaków przyjeżdżających z Ameryki do Polski.

Korespondencja ta, zastępującą za wszelkich pod uwag, brzmi:

PO POWROTCIE Z AMERYKI

Powracający z Ameryki do kraju rodacy nasi przewidziane nie potrafią sobie rozprawić — żeby sprawnie zorganizować swe siły i kapitały dla tworzenia przemysłu i uprzemysłowienia rolnictwa.

Jedni więc z tych, co wrócili a mieli więcej dolarów, kupili sobie gospodarstwa, przeważnie jednak poprzeczali za nie. Tani pokupowali sobie domy po miasteczka i z tych bardzo woliwliwu niemu teraz z czego żyć. A jeszcze inni dali się wzięć różnym „papazom dolarów”, posiadawali przywiezione pieniądze w przedsiębiorstwa, które nie miały sensu, albo najwyżej częściowo były zakładane. Wielu zresztą, bardzo wielu najostrożniejszych, — chędo, jak bledni — i to i owo im niedogadza. Reją się wszystkiemu, bo nie mają potrzebnej świadomości, energii i pomyslowości. Wogóle dają się spozstrzegać, że tylko stonkownie niezaczynać część powracających z Ameryki do kraju posiada potrzebne wyrobienie i świadomość, jak się zorganizować do czegoś, aby żyć i żyć „brać za siebie”.

Gdyby się tu zjednoczyli, gdyby się skrzyknęli na wspólną naradę i pod wodzą ludzi społecznie wyrobionych zorganizowali siebie i swoje fundusze — pewno — byłoby dla siebie kowalami dobrej doll, a dla Polski pożytecznymi pracownikami.

Są jednaki tacy, którzy, posiadając większe fundusze, potrafili tu poszukać zwykłego przedsiębiorstwa, a rodacy, pochodzący z okolic Torunia, zawiazali się w zwięzyk, niosący kolegom pomoc albo rade.

To samo na wezwanie ob. Z Borkowskiego postanowili zrobić i przybyli z Ameryki bracia nasi zamieszkałi w Białej Podlaskiej. Na trzydziesiąt zgromadziło się ich dziewięciu. Byli to: Jan Dukielski, Antoni Matykowski,

ARMIA FRANCUSKA

General de la Croix pisze w „Tempe”:

„Projekty ustaw wojennych, które w tych dniach będą wniesione do izby posłów, polegają na następującej zasadzie, stworzenie armji organizacja armji w czasie pokoju jest losem następnym organizacja armji mobilizowanej, leczność której — powiędziano — jest w projekcie ustawy — ustala się podług doświadczenia nabytego w czasie minionej wojny”.

Powołanie roczników z roku 1922 ustala okres służby wojennej na 18 miesięcy, w ten sposób, począwszy od maja roku przyszłego będzie stale pod bronią i i pół klasy poborowych. Dwie ostatnie klasy poborowych stanowią będą stałą rezerwę armji, do której wchodzi w razie potrzeby: 16 i pół klas poborowych stanowią będą rezerwę czynną, a następnie 10 klas poborowych — rezerwę rezytorjalną.

Roczni kontyngent armji francuskiej wynosić będzie nie licząc zwolnionych ze służby czynnej i mających odroczenie — mniej więcej 250,000 ludzi. Zmniejszenie kontyngentu rocznego wynosić będzie 5 procent w ciągu roku pierwszego i 4 procent w latach następnych. W ten sposób 30 klas poborowych, liczących nominalnie 7,160,000 ludzi, będą w rzeczywistości 5,500,000 ludzi.

Podzieleni oni będą w następujący sposób na rodzaje brojni:

Piechota 183,480 ludzi, konnica 38,620, artylerja 88,730, oddziały inżynierskie 29,322, lotnictwo wojskowe 31,699, intendantura wojskowa 5,500, służba sanitarna 3,500 ludzi. Ogółem armja i wojska pomocnicze stanowią będą kontyngent, wynoszący 400,460 ludzi.

Armja zmobilizowana ufor-

sztażą linjową i 110,000 armjardary.

W razie, gdyby Francja została zafatowana może szybko zmobilizować 5 do 9 milionów ludzi, podczas, kiedy Niemcy mogą obecnie zmobilizować 7 milionów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Czytelnikowi z Central Falls, R. I. — Jeżeli jesteście sz. ob. naturalizowanym obywatelom Stanów Zjednoczonych, to żadnych trudności przy ładowaniu żony i dzieci nie będzie. Syna, chociaż urodzony w Polsce, za-

trzymajcie władze emigracyjne nie mogą. Na wypadek trudności, zwróćcie się obywateli do generalnego konsulatu w New Yorku.

DO KRAJU

Wielu emigrantów, nie chcąc pozostać na obczyźnie, chcą wrócić do ojczyzny, aby móc się przyczynić do jej dobrobytu. W tym celu należy się do:

GREENWICH LABOR AGENCY
 129 Greenwiche Street
 NEW YORK, N. Y.

KAŻDY PRZEMYSŁEM I HANDELEM powinien przemyśleć

KUPIEC POLSKI

Wielu emigrantów, nie chcąc pozostać na obczyźnie, chcą wrócić do ojczyzny, aby móc się przyczynić do jej dobrobytu. W tym celu należy się do:

NAJNOWSZE WIADOMOŚCI HANDLOWE Z POLSKI!

PRZEMUSŁOWA DOGODA 2200.

Wytyn! ten kupon — wartości JEDNEGO DOLARA

KUPON POLSKI, DWP. 12, 25 West 4th Street, New York, N. Y.

Wielmożny PANOWI: W następujący sposób \$1.00 w następującym kuponie wartości \$1.00, razem \$1.00 jako przynależności, do dnia 31-go stycznia 1922 roku, który będzie wysłany do adres: Kupiec Polski, 129 Greenwich Street, New York, N. Y. (Zabierzcie ten kupon i wróćcie go do adresu: Kupiec Polski, 129 Greenwich Street, New York, N. Y.)

BALTYCKO-AMERYKAŃSKA

Linja 9 BROADWAY, N.Y.

WPROST do POLSKI PRZEZ GDANSK

DO GDANSKA \$106.50 i \$5.00 tax

W III kł. tylko biletu na 2, 4, 6 i 8 osób

Polka Kuchnia — Polska Stuba — Grezna Obsta

LITUANIA 1-go Lutego

POLONIA 22 Lutego

ZNIŻKA

Zniżka Ceny

1-go Stycznia 1922 r.

Przytaicie w Waszem sklepie

TEODOR TOMASZ JEZ
USKOKI
POWIEŚĆ
Z DZIEJÓW ŚLOWIAŃCZYCZY POLUDNIOWY

Cląg dalszy

Chęć pozostać dla ciebie z szacunkiem całym, z grzecznością całą. Na pokładzie będziesz traktowana ze względu, wysokiemu twemu urodzeniu należnymi. Ja pierwszy służyc ci będę...
Annuncjata machinalnie a szybko dotąd pierś przycisnęła i zatonęła „ach” z ust jej po cichu wydobyło. Nie znalazła sztyletu, którego, z domu wychodząc, potrzebę nie przewidywała. Ujrzała się więc bezbronna.
Rabata spostrzegł ten ręk ruch, dosłyszał i zrozumiał wykrzyknika znaczenie.
— Będę ci strzegł — ciągnął, głowę przekąsnym pochylając ukłonem — od wypadku wszelakiego i oddam cię w ręce dostojnych rodziców twoich.
Annuncjata znalazła się w położeniu, z którego, zdawało się, wyjścia nie było. Przed nią uśmiechnięty szatański uśmiechem Rabata; w półkoście pandury. Obejrzała się machinalnie, jakby chcąc pomocy szukać za sobą. I tam jej nie znalazła. Przerazony zakonnik ze złożonym na piersiach rękoma i ze spuszczoną głową opodal stał, nie wiedząc, co począć. Lu-bię nie było.

Ta ostatnia, jak tylko się pandury pokazały, uciekła.
Nie było więc ani rady, ani pomocy.
Biedna kobieta do nieba oczy wzniosła, dłońmi złożyła i rozpozyc głosem zawołała:
— Mój Boże!...
Rabata prawil jak najgrzeczniej:
— Będę najszczęśliwszym, jeżeli się signora na pokład udasz dobrowolnie...
„Dobrowolnie” wymówił z prynciskiem znaczącym.

— Nie jest zamiarem moim zadować ci przymus najmniejszy. Tylko zamiast przestępować próg lepianki tej mizernej uduj się w to oto ucie. — Tu ręką pokazał — jezdz z góry nad brzeg, — tam czeka łódź. Łódź odwiezie cię do galery... Na pokładzie znajdziesz wszystko: kajutę osobną, zaopatrzoną jak najtepiej, i w kajucie na usługi twoje kamerystkę, tylko... nie Pepite!...
Pepite!... — podchwyciła Annuncjata zatrwożoną tonem.
— O, Pepita!... — odrzekł Rabata i westchnął.
— Coż się z nią stało?
— Nie wiem!... Nie zyczyliwnm jednakże Pepicie zadnej na jej znaleźć się miejscu...
— Santa Madonna!... — jęknęła kobieta.
— Jest to powód jeden więcej dla ciebie, signoro, do Wenecji śpieszyć. Jeżeli Pepita znajduje się w położeniu nie do pozardzszczenia, to pod słoneczną jedną jest tylko istota, mogąca ją z położenia tego wprowadzić, aż istota jesteś ty, signor! Zwlekaj więc niema co... Łódź czeka, galera czeka...
Annuncjata się nie ruszała.
— Porą sprzyja. Pojutrze, po jutrze najdalej znajdziesz się w marmurowym przodków twoich pałacu...
Małzonka Dzordza w absolutnem zamknęła się milczeniu. Był to sposób jedyny, jakiego się chwycić mogła. Ani prośba, któraby się nie przydała na cichy, ani opór, który niepodobnym był, ani zgodzenie się na propozycję Rabaty! pójścia dobrowolnie na brzeg i ambarbonaria się nie zgadzały z godnością jej niewieścica. Stała więc i milczała.

Rabata prawil grzecznie, szpilując frazesy uchyłkami szpilkowemi; — nagle... zamilkł. Szyje wykągnął i uszy nastawił. Dzwiny jakiś w powietrzu urzmił pomruk i zżilał się coraz to wyraźniejszy i głośniejszy. Jakis hatas, jakies krzyki i piski uderzały o słuch co chwila.
— Co to jest?... — pandurów zapytał.
Pandury, niby żórawie, szyje powyciągali i nasłuchiwali.
— Baby chyba... — odezwał się jeden.
— Baby... — powtórzył drugi.
(Cląg dalszy nastąpi)



H. H. SWERS
OBLUBIENICA TOFARA

— TŁOMACZYŁ ADAM STODOR. —

Cląg dalszy

—Wszystkim bezprawnikowo — w prastarym Egipcie czczono koty jako zwierzęta święte, podobnie jak krokodyla, ibisa, krogulca i te wszystkie zwierzęta sęce, które poświęcone były bogu Ptah, to znaczy te, które na czole miały trójkątą białą plamę. Dlatego to zwierzęta te balsamowano podobnie jak faraonów, arcykapłanów i dostojników państwa. Te wszystkie ozdunkane w piramidach i grotach koty pochodzą z Bubastis, miasta łowów. My zaś posiadamy nie mniej ni więcej jak dwieście sześćdziesiąt osm takich relikwii z prastarych czasów.
I dumnie wskazał prelegnt na długie szeregi mumii, wyglądających gdyby pułk zasuszonych niemowląt w powijaczach.

— Tam są widziacie, czcigodni słuchacze — mów dalej — trzydzieści cztery mumii ludzkich. Wszystkie to wspaniałe egzemplarze, czego zazdrościć nam musiałby muzeum. Prócz tego, mumie te nie są, jak owe z Memfis, o barwie żółtej i martwym połysku. Zaiscie, zdwicz się należy tej niebawem sztuce balsamowania staro-egipskiej! Lecz oto przechodzę do najwspanialszego klejnotu naszego zbioru. To leży prawdziwa mumia Tofara! Tylko trzy podobne zna cały świat! Jedna dostała się za pośrednictwem lorda Hawthorna do South-Kensington—Muzeum w Londynie, druga (prawdopodobnie małżonka króla Mercura z szóstej dynastji, około 2500 lat przed Chr.) jest w posiadaniu uniwersytetu Harvarda, jako dar miliardera Goulda, który kedziwoi Felwiku zapłacił z nią 80,000 dolarów. Zaś trzeci egzemplarz zawdzięcza muzeum nasze wielkoдушnej liberalności i naukowemu zainteresowaniu panów radców cesarskich, Brokmullera i Lilienthala.

Jawolowi i Odolowi promieniowały szczęściem opasie policki.

—Mumja Tofara — mówił profesor dalej — jest mianowicie pomnikiem niezwykłego, a zarazem najcenniejszego zyczenia, jaki znają dziej świata. Tak, jak w starożytnych Indiach weszło w zwyczaj, że wdowa żywcem występowała w ogień stosu po śmierci męża, tak znów uchodziło w Egipcie za objaw najwyższej małżeńskiej wierności, jeżeli małżonka szła za zwłokami zmarłego męża do grobowca i tam każala się — żywcem — zabalsamować. Proszę sobie pomyśleć, że tylko ciała faraonów i najznakomitszych były balsamowane, pomyśleć dalej, że ten niebawem długi wierności małżńskiej, był dobrowolnym, że przeto tylko bardzo niewiele kobiet na to się decydowało, a wtedy dopiero pojmiemy, jaką niebawem rzadkością jest mumja Tofara. Ośmielam się twierdzić, że przez ciąg całych staro-egipskich dziejów, jedynie sześć razy obchodzono uroczystości Tofara — „Oblubienica Tofara” jak ją nazywali staro-egipscy poeci, udawała się wspaniałym orszaku do podziemnego miasta, by swoje młode ciało poświęcić najokrutniejszemu balsamowaniu. Balsamujący postępowali z nią tak samo, jak ze zwłokami z tą tylko różnicą, że zabieg ich byłby bardzo powolny, gdyż szło o to, aby ciało jak najdłużej utrzymać przy życiu. Co do szczegółów, sposób tego balsamowania mało nam jest znanym, bo jedynie tylko z kilku bardzo niedokładnych zanotowań u Herodota i Diodora. To jednak jest pewnem, że oblubienica Tofara — wśród niestychanych męczarni, żywcem na mumję była przestancą! Zaiscie, małą za to zdobyła nagrodę: — jej mumja nie wysychała, pozostała świeża, jak za życia i nie tracila nic ze swej najdelikatniejszej żywej barwy. Przekonanie się panstwo sami. Wydaje się, że ta piękna kobieta dopiero co usnęła.

Przy tych słowach podniósł profesor jedwabną osłonę.

— Ah — ach — ach! — zawołały widzowie.

Oto leżała młoda kobieta na marmurowym stole, aż po pierś owinięta w delikatne linae wstęgi. Płecy jednak, ramiona i głowa były odsłonięte, loki czarne włosów igrały na jej ramionach. Delikatne paznokcie drobnych rączek orzowiąco były heną, na lewej, na trzecim palcu miała pierścien z skarabusem. Oczy miała zamknięte, długie rzęsy starannie przedłużone różkami much.

(Cląg dalszy nastąpi)

Z BROOKLYNA

GREENPOINT

Dzielnica nasza, mode się, poszczęć, że ma kilka polskich korporacji (z wyjątkiem jednej) które przetrwały kryzys szcześnie i sę na drodze do rozwoju.
Największą bezwarunkowo — korporacja, jest korporacja koszykarska, która odbyła niedawno swoje roczne posiedzenie. Ze sprawozdania roznego można się przekonać, że dzięki uczciwemu i rozumnemu prowadzeniu, korporacja koszykarska — rozwija się i zatrudnia w tych ciężkich czasach 150 robotników akcjonariuszy. Na czelę tej korporacji stoi dr. Drobiński i temu to korporacja musi zawdzięczać swój rozwój i wyzwoleucie się z długów zacigających się na wysoki procent. Korporacja ta, prawdopodobnie ze względu na to, że niema nie do czynienia z naszymi kęszmi, została zadecydowana do Waszyngtonu jako korporacja bolszewicka.
Denuncjacja wrogów czy konkurentów korporacji, spaliła jednak na panewce, a korporacja rozwija się i ustala swój byt, budując dość wysoki kapitał rezerwowo, do którego według jednolitej uchwały zapadłej na rocznym posiedzeniu, przelano dywidendę, która miała wypłacić akcjonariuszom.
Drugą korporacją, której roczne posiedzenie odbyło się wkrótce, jest ogólnie znany skład obuwia, pod nazwą „Białego Orła” (no. 977 Manhattan A.). Korporacja ta, której prezesem jest ogólnie znany w naszej dzielnicy aptekarz A. Daczkowski, przetrawiła szczęśliwie ten wielki kryzys w handlu, który spowodował tyle bankructw. Oszczędzą i fachowo gospodarują, złożyła dowód, że można przetrwać najcięższe kryzysy, bez widomego uszczerbku akcjonariuszom; o ilbralo się możliwość przyjąć lakowego w rachubę podczas czasów dobrych i zarzewowała to się odpowiednio.

Korporacje te powiniemy ogólnie naszej dzielnicy poprzecz ją nagrozić, bo swą rzetelnością, swym grzecznym traktowaniem odbiorców, wyborcom tworzącym w zupełności na poparcie zasługują.
Zarządca jej ob. E. Brachocki (twierdzi, że gdyby tylko 25 procent polonji w Greenpoint chętao kupować obuwie w polskich składach, to liczba takowych, istniejących w naszej dzielnicy musiałaby być podwojona).
Nie jest to dodatnie świadectwo, o popieraniu przez nią polskich interesów, jest jednak niestety prawdziwem, bo wielu

naszych rodaków idzie do obco-narodowych, zwabiłmi ładnym oknami wystawowem i błichrem zewnętrznej uszadzenia by nabyć za droższe pieniądze gorszy towar.
Trzecią korporacją, jest korporacja „Domu Narodowego”, która po rocznym istnieniu, — wykazuje dość wysoki przychód i zaczyna naprawdę myśleć o potrzebach „Domu Narodowego”.
Czwartą korporacją, której kulkimicjęsę żywcem uratowało, jest jak najniekorzystniej wśród (lutej) polonji, naradzając się na powolną strata kilkudziesięciu tysięcy dolarów, jest korporacja — Greenpoint Dry Goods Corporation. Korporacja ta, zostawała pod szczególną opieką kilku księży, a szczególnie oświeconego ks. Gerwasza Kubca, który podczas kampanji P. P. P. rozbił ją swymi przedstawieniami wiece, jak to miało miejsce na jednej z wieleczek podczas P. P. P. kampanji urządzal i przemawiał na wiecach teje, kiedy każda uwiesza korporacja polska, zawieszala swój interes sprzedaz swych akcji. Dział akcjonariusza korporacji Greenpoint Dry Goods Corporation za namową swych podwładnych opieków, uchwalił na wiecu w hal parafjalnej przy Driggs Ave. odstąpić swój interes korporacji Union Liberty i wymieniać swe akcje za akcje korporacji Union Liberty, dopłacając do każdej 100-dolarowej akcji 25 dolarów gotówką.

Union Liberty prowadzila krótki czas interes, a w tym tygodniu odstąpiła go zupełnie prywatnym ludziom, którzy byli i kiedyś urzędnikami jej. Cielawa rzecz, że zbankrutująca „Kurjerek”, który sam bankrutował wszystkie bankrutujące korporacje, nie zajął się korporacją, która w swojej kampanji Greenpoint Dry Goods Corporation, mówiła, że osłanił Maszra nie mógł kasąć różnicę, a pomoc której przyznosił bliżania, a ks. Gerwasz Kubec, był jednym z szeroko znanych agitatorów zbankrutowanej korporacji Greenpoint Dry Goods Corporation.

SŁÓW KIŁKA O STOWARZYSZENIACH POLSKICH KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW

Zorganizowane lat temu niepełna trzy, Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców w Brooklynie, którego do dalnia działalność kępowana była do pewnego stopnia przy życiu, bezpodlegnie targana dziecinami nieraz zardzewiała i o jej choj pomowaną ambicją. Słowa rzyzenie to, nadmieniamy — zdradza w czasach ostatnich długo oczekiwaną żywotność. — Rwie się ono do nowej działalności, nabiera nowego rozmachu — tchu niejako. Udało się wreszcie rozsądniejszemu głosowi przekonać swych kolegow z blagotawnych skutkach spływających na kupiectwo pracy jednolitej, solidarnej, — Coraz to ochotniej rad kupiecka w Brooklynie zapisuje się na liście członków, w samym zaś So. Brooklynie, z posteró 100 polskich biznesistów, niemal połowa do organizacji tej już się za piana. Towarzystwo ma już na liście swej kilku kupców z dzielnicy Greenpoint, co porwała wierzyć szczerze, iż maluczko, a każdy polski dla dobra tak potrzebnej organizacji pracować będzie. Pięknę są zamysły Stowarzyszenia kupieckiego. Przewodnią idea stowarzyszenia jest ustanie popieranie i staranie się o rozwój polskiego kupiectwa. W tym też celu starają się wreszcie udzielić pomocy w razie potrzeby nawet finansowego poparcia swym członkom, udzielić będzie pożyczek na powiększenie interesu swych członków, za małym procentem. Sto

POLSKY LEKARZ

DR. JOZEF GLAMKOWSKI
1107 JORKANSKI STREZ
Mialo 10 lat, w Brooklynie, N. Y.
Ofisowe godziny:
Od 10 do 12 popołudniu, od 6 do 8 wieczorem. W niedziele od 7 do 9 wieczorem.

DR. Ludwik Gryc
126 Eckford St., Brooklynie.
Godziny przyjzania:
1-3 i 5-8 go popołudniu, w niedziele 7-9 tyko.

DR. M. Lewandowski, M. D.
1001 Ave. C, Brooklynie, N. Y.
Godziny przyjzania:
1-3 i 5-8 popołudniu, w niedziele 7-9 tyko.

DR. A. W. RUSIN
CHIRURG ZYBIENIA CHOROZOWA
206 174a Street, Brooklynie, N. Y.
Godziny przyjzania:
1-3 i 5-8 popołudniu, w niedziele 7-9 tyko.

DR. Marlon R. Stuziński
GODZINY OFISOWE:
1-3 i 5-8 popołudniu, w niedziele 7-9 tyko.

A. CISEK
ELEKTRYCZNY KONTRAKTOR
Wykonuje wszelkie roboty w zakresie elektrycznym, w tym: instalacje elektryczne, naprawy i konserwacje. Zgłoszenie się po oddziale Wan patawa, w tym zakresie i jednolite malowanie obowiazki.

156 MANHATTAN AVENUE
Miedzi 23-go Avenue
BROOKLYN, N. Y.

ADWOKAT-OBRONCA

JOZEF HALLICKI, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
12 do 2 po południu,
6 do 8 wieczorem.
W niedziele do godziny 2-jej po poł.,
111 N. 10th Street
NEW YORK

EDWARD J. BERO, M. D.
LEKARZ
GODZINY:
1:00 do 3:00 po południu,
11 do 12 w nocy.
200 W. 7th Street
NEW YORK

Dr. ZINS

Specjalista chorób chrząstki
męzkiej i kobiet
GODZINY BIUROWY:
Dziennie od 9 rano do 6 popoł.,
W niedziele od 10 rano do 4 popoł.
PORADA DARMO
Dr. L. ZINS
1100 East 16th Street,
(Miedzi 10-go i Irving St.)

Nemo
SELF-REDUCING
CORSETS
500
NAJLEPSZE
GORSETY
dla otyłych
KOBIEC
wielkości
24-36

PROGRAM ODCZYTÓW ZŁAZCZONYCH TOWARZYSTW W GREENPOINT
LUTY 1922
3 Lutego, — c) „Od rękodzielnictwa do przemysłu zbiorowozmianowego”.
10 Lutego, — d) „Do jakiego systemu prowadzi społeczeństwo ustrój kapitalistyczny”.
17 Lutego, — „Wychowanie społeczne”.
24 Lutego, — „Kooperatywa i korporacje”. W. Bojan-Blażewicz.
MARZEC 1922
3 Marca, — „Ostatnie panowanie Stanisława Augusta Polibatoskiewskiego”. A. Korona.
10 Marca, — „Dlaczego księga się nie zmienia”. ks. W. Trzpierski.
17 Marca, — „Jaskąd spowiedź i ustanowienie Chrystusa”. ks. W. Trzpierski.

Filadelfja i Okolice

APEL O POMOC!
W dzielnicy Richmond znajdujący się pierwszy młody, inteligentna i bardzo znana osoba, od roku blisko pozostająca bez pracy, waktuce tego popadła w najniebezpieczniejszy niedostatek, który czyni jej ruinę zdrowia i sił fizycznych.
Osoba ta nie żęczy sobie, aże, by wymieniano publicznie jej nazwisko, Przeglad wzgląd na jej skrupuły i godność osobistą, zgodnie z jej życzeniem, wstrzymujemy się od wymienienia nazwiska. Zaznaczamy tylko i podkreślamy, że wypadek ten zbadaliśmy osobliście i ręczymy za siebie prawdziwość każdego słow, którym w sprawie tej wypowiedziano. Nie kierujemy się żę żadnym, osobistym względem lub interesem, jak tylko za, sadą, czystą humanitarności i ołowizką społeczną.
Kółko Panien powyszej dzielnicy podjęło chwalebny akcję, celem popierzenia rzecznej osobie z dorazną i natchynianą pomocą. W tym celu urządza hal w srodze 23-go stycznia, w Domu Polskim, na 211 Fairmount ave., o godzinie 8 wieczorem. Będzie to zgodne z zasadą polozczenia „przyjemnego z politycznem” i oszczędzi obojętne warunków życiowych osobliwych upokorzeń i pozorów że bruny.
Nie mamy dość gorących słow zachęty, ażeby wszyscy czuli na niedolę ludzką i obecne stosunki społeczne polityki i polki przy

R. PLEWISZKOWY

SKŁAD HURTOWY
Kupca
PENSJONAT
1000 Ave. C, Brooklynie, N. Y.
Godziny przyjzania:
1-3 i 5-8 popołudniu, w niedziele 7-9 tyko.

Kronika miejscowa

RUCH OKRETIW

Przybędą do New Yorku

23 stycznia: Mł. Carroll z Hamburga, Bergenfeldt z Krynjan, Princess Matolka z Bremen, Zealand z Antwerpji.

27 stycznia: America z Bremen, Celtica z Liverpoolu.

PODZIĘKOWANIE

Na posiedzeniu T-wa Śpiewu „Harmonia”, delegacji Cesarzowego Krzyża ob. Ross i Plawie, wzięli udział w pomocy biednym dzielcom w New Yorku z kasy 25 dolarów. Wśród członków zaś zebrał ob. J. Lukaszewski 20 dolarów. Pieniądze te zostały oddane Lidze Kobiet na pomoc biednym.

W imieniu dzieci i matek biednych, w imieniu tych, którzy otrzymali obiady bezpłatne, składali waszej ofiarności składam serdeczne podziękowanie. Ci wszyscy, których widmo głodu stało przed oczyma, wesele patrzą w przyszłość, gdyż wiedzą że o nich nie zapomni.

Prosząc o dalszą pomoc pozostajemy z szacunkiem

Līga Kobiet.

DAR. OB. DOMBROWSKIEJ

Do redakcji „Nowego Świata” zgłosiła się ob. Dombrowska z Brooklynu. Maż jej dźwiagał ciężki pakunek artykułów żywnościowych a ona pakunek odczytywał.

Zmęczeni złożyli pakunki i odpoczęli. Ob. ka Dombrowska złożyła 4 dolary na doręczanie pomocy i oświadczyła gotowość przyjęcia biednej dziewczynki na wychowanie.

Otrzymałyśmy: 25 funtów mąki 6 funtów kawy 10 kawalców mydła 20 funtów cukru 1 płaszcz dla chłopczy.

Ofiarodawcom składamy serdeczne podziękowanie w imieniu tych, którzy te dary otrzymali.

BEZ RĄK

Przyszedł po ubranie. Dowiedział się, że w „Nowym Świecie” złożono i ubrania dla biednych. Potrzebowali ubrania. Surduki, które miał na sobie był brudny, cienki i podarty. Rozpakowałam pudło, w którym znajduje się ubranie. Wyciągnęłam surduki. Poddałam mu go, aby przemyzelił. Zarumienił się biedak i dopiero wtedy zauważyłam, iż zupełnie rak nie miał.

Choc surduki był za wąski, i cieszył się ogromnie i storkrotnie dziękował za otrzymaną dar w pieniądzu.

Przez długi czas myślałam o nim. Wiedziałam go przez sobę. Taki dobry był i taki nieśmiały.

Obywatel Włodzimierz Iwanicki złożył:

10 funtów cukru 7 funtów mąki 1 funt kawy 2 funty cukrowego grochu 4 paczki Graham Crackers.

Pani Niedźwiedźka złożyła: pakunek dla biednych dzieci.

CZYTAJcie I ROZPOWSZECIAJcie „NOWY ŚWIAT”!

AMUSEMENTS TEATRY

HIPPOTRONE

Największe Przedstawienie w Świecie

OD 5:00 DO 11:30

KONCERT!

urządza

TEATR LUDOWY

na

POLSKI CZERWONY KRZYŻ

w niedzielę 29-go stycznia 1922

w WASHINGTON IRVING HIGH SCHOOL

wzmacnia udział

ZNAKOMITE SIŁY ARTYSTYCZNE

JEDNOAKTÓWKĘ

wystawi

TEATR LUDOWY

KONCERT!

MARJA CHYBOWSKA:

ŚNIEŻYCA

Dzień — i noc całą śnieżycą szalała: stukła w okna, o szyby dzwoniła, tłuka się — lkała — rozpaczywie wyla — w pasji kurzawą srebrzystą miotła.

Nagle, gdy ranna godzina nastala, uciechła wjeja... Puchowa ścieła miła, oślepiła blaskiem w oczy biała, niepokolana i anielsko biała.

Świat błogo drzemie pod śnieżną pościelą — wszystko wokół, jak wzrok objął zdoła, doliny — góry, od stóp, aż po czoła,

... i rzędy domostw — ujrzyte białe, nad którą wróble krzącały w popłochu, wydają głosy — podobne do słocho.

Murzyn zamordował policjanta

Posteriorowy Motz aresztowany przez policjanta, którego przyprowadził na stację policyjną przy 135-iej ulicy. Wtedy też murzyn miał rozbić głowę. Motz złożył surduki i rewolwer. Motz złożył surduki i rewolwer. Motz złożył surduki i rewolwer.

Dykktatura właścicieli domów

Przed sądem obecnie toczy się sprawa dziesięciu właścicieli domów, którym wyszły dziesiąty tysięcy procesów o podwyżkę rentu.

Kobieta powożąca samochodem zabija dziecko; rani dwoje

R. Thompson licząca 29 lat, została aresztowana z wypiszczeniem za kausja 81000 za zabójstwo dziecka.

Pani Thompson najechała na trójce bawiących się dzieci. Jedno została zabita, a dwoje z poważnymi obrażeniami odwieziono do szpitala.

Zaczynając trzeba, iż ta sama pani Thompson przed kilku miesiącami najechała na młotki powożony przez policjanta i tak ciężko okaleczyła policjanta, iż ten dzisiaj jeszcze znajduje się w szpitalu.

Najekscytowniej jest, iż maż pani Thompson został zamieszany przez samochód przed trzema miesiącami.

I tak kobieta ma pozwolenie na powożenie samochodem!

POMNIK DLA MARJI KONOPNICZEJ

O wzniesienie pomnika dla Marji Konopniczej w Lwowie ogłasza odczyt prof. Jan Kasprzowicz zwracając się imieniem komitetu budowy tego pomnika do wszystkich Polaków w kraju i poza jego granicami o udział w tej pięknej pracy.

Komitet budowy pomnika zorganizował się i podzielił na sekcje.

MAJOR HYLAN wystosował list do rady miejskiej z prośbą aby zarządzone środki przeznaczyć na budowę pomnika.

TEX RICKARD, został aresztowany pod zarzutem zgwałcenia 15-letniej dziewczynki.

Świadek jedna liczy 11 lat a druga 12.

POŻAR jaki wybuchł w dzielnicy hotelowej na Broadway'u, spowodował wielkie zamieszanie. Trzy budynki stały w płomieniach.

Murzyn zamordował policjanta

Posteriorowy Motz aresztowany przez policjanta, którego przyprowadził na stację policyjną przy 135-iej ulicy. Wtedy też murzyn miał rozbić głowę. Motz złożył surduki i rewolwer. Motz złożył surduki i rewolwer.

Dykktatura właścicieli domów

Przed sądem obecnie toczy się sprawa dziesięciu właścicieli domów, którym wyszły dziesiąty tysięcy procesów o podwyżkę rentu.

Kobieta powożąca samochodem zabija dziecko; rani dwoje

R. Thompson licząca 29 lat, została aresztowana z wypiszczeniem za kausja 81000 za zabójstwo dziecka.

Pani Thompson najechała na trójce bawiących się dzieci. Jedno została zabita, a dwoje z poważnymi obrażeniami odwieziono do szpitala.

Zaczynając trzeba, iż ta sama pani Thompson przed kilku miesiącami najechała na młotki powożony przez policjanta i tak ciężko okaleczyła policjanta, iż ten dzisiaj jeszcze znajduje się w szpitalu.

Najekscytowniej jest, iż maż pani Thompson został zamieszany przez samochód przed trzema miesiącami.

I tak kobieta ma pozwolenie na powożenie samochodem!

POMNIK DLA MARJI KONOPNICZEJ

O wzniesienie pomnika dla Marji Konopniczej w Lwowie ogłasza odczyt prof. Jan Kasprzowicz zwracając się imieniem komitetu budowy tego pomnika do wszystkich Polaków w kraju i poza jego granicami o udział w tej pięknej pracy.

Komitet budowy pomnika zorganizował się i podzielił na sekcje.

MAJOR HYLAN wystosował list do rady miejskiej z prośbą aby zarządzone środki przeznaczyć na budowę pomnika.

TEX RICKARD, został aresztowany pod zarzutem zgwałcenia 15-letniej dziewczynki.

Świadek jedna liczy 11 lat a druga 12.

POŻAR jaki wybuchł w dzielnicy hotelowej na Broadway'u, spowodował wielkie zamieszanie. Trzy budynki stały w płomieniach.



A CO WY NA TO?

Ważne ogłoszenia, a jednak ciężki raport sądząc odcienie przedmiotów try zryta

Czy Domy Narodowe spełniają swe żądania?

Każdy Paweł Nalecz, z pn. 288 E. 104a ulicy. — Spełniająca swe żądania w całej pełni, skupiają bowiem około siebie towarzystwa, która opiekują się, skupiają jednostki, daje odczyty naukowe, — zakładając klasę języka polskiego dla dzieci w okolicy.

Przy dobre gospodarce za pomocą akcyjnej uzyskują również finansowo.

Paweł Popielec, agent, z pn. 62 E. 104a ulicy. — Prace społeczne spełniają, powiniemy jednak więcej uwagi swojej poświęcić dzieciom, dla których w „Jokalch domów” udzielano jest winny lekcje polskiego języka, aby się dawała polska wie wynaradawiała. Czyniąc to, najlepiej się społeczeństwu i lanesi okolicy przysłużą.

Feliks Słaski, kupiec, z pn. 139 E. 104a ulicy. — Ogólnie rzecz biorąc — tak, zwracając jednak uwagę, iż w niektórych wypadkach, ludzie piastujący wszelkie urzędy — więcej dbają o korzyści osobiste, niż o dobro ogółu.

PRZYJDZIE!

Wobec tego, iż dochoch z koncertu przeznaczony jest na Polski Czerwony Krzyż, który obecnie ma przed sobą tyle zadań, polonja nowojorska powinna gremialnie przybyć na ten koncert, który będzie prawdziwą sensacją.

Na nasz pomysł czekają wdzy i stercy, a szczególnie jedy wyciągnęły z Rosji, czekają w niewoli na wyzwolenie, Polski Czerwony Krzyż liczy na nasze poparcie. Nie odmówi my mu tegoż.

Nie dość już nam odczytów, które o „oltarzu ojczyzny” wspominają. Ofiarność nasza musi być wyrażona silnym i znośnym wale, wierności i miłości ojczyzny.

Nie tyle ten materialnym poparciem ile wyrazem ducha silnego miłości, poczuciem obowiązku i zgęzności.

Obowiązek naszym jest przyjechać na koncert Teatru Ludowego i poprzeć Czerwony Krzyż!

ZA WIADOMIENIA

DO POLSKICH TOWARZYSTW W NOWYM YORKU!

Polakowie Tow. Gimn. „Sokół” Nr. 7, zaprasza przewodniczącego sekretarza miejscowych towarzystw na posiedzenie Komitetu, w czwartek 24-go bm. o godzinie 8-ej w Domu Narodowym, 19-23 St. Marks Place, w celu omówienia prac co do projektu i urządzenia choinki dla rodziny żydowskiej.

Kwitujemy dotychczas nadane ofiary na rzecz komitetu: f. ow. Sokół Nr. 7 \$25.00 Z. Tow. Żeń. Cz. Krzyż. \$25.00 Liga Kobiet od członków \$25.00 Gajrowski Rudolf 5.00

Za komitet: A. Piszczek, sekret.

BAYONNE, N. J.

Odczyt roczne posiedzenie Kola 87 P. S. L. „Wyzwolenie” odbędzie się w poniedziałek 23 b. m., o godzinie 8-ej wieczór, na hall ob. Żelazowskiego pod no. 197 Ave. E., na którym zostanie przeprowadzony wybór nowego zarządu na rok 1922, a więc proszę stanowczo przybyć i swoich przyjaciół jako nowych członków przyprowadzić.

Na posiedzeniu ten będą omawiane bardzo ważne sprawy, które każdego zainteresują, a zatem nie powinno ani jednego członka braknąć.

Wszyscy Sympatycy są także

JERSEY CITY, N. J.

W poniedziałek dnia 23 b. m. o godzinie 7:30 wieczór, w sali Białego Orła, 335-7 Newark Ave. Jersey City, odbędzie się Wiew celu otwarcia Polskiego Uniwersytetu Ludowego w Jersey City i sąsiednich miastach.

Następujący mówcy będą za honorarij głos w sprawie uniwersytetu: W. Białecki z New Yorku, E. Sonderby, M. Pawłowicki, M. Ostrowska.

Głodzi o sprawy ważne dla polonji w Jersey City. Zawiedzionie, Obywatele waszych przyjaciół i przyprowadzić ich na wiec.

ZAWIADOMIENIE

Szkoła Oddziału Z. S. P. Nr. 34, odbudowa swoje lekcje języka polskiego dla członków już uczęszczających we wtorek i czwartek każdego tygodnia. Początek o godzinie 8ej wieczór.

1 Lutego, — „Nauka geologii”, wygłosi redaktor Korona.

8 Lutego, — „Zagadki fizyki”, wygłosi redaktor Volles.

PISO'S

Ważne i zdrowe na kaszel i zanieczyszczenie

CZYTAJcie I ROZPOWSZECIAJcie „NOWY ŚWIAT”!

ODEZWA

Konsula Generalnego w sprawie „Samopomocy Polskiej”

DO WSZYSTKICH TOWARZYSTW, ORGANIZACJI I OGÓLNU WYCHODZTWA POLSKIEGO W NEW YORKU

Cały szeroki niepomysłowy warunków zarobkowych i koniunktury społecznych wytworzył w ostatnich czasach nędzę i biedę wśród najuboższych warstw robotniczej polskiej w New Yorku. Jest to fakt oczywisty, o którym wie każda parafia polska, każda organizacja i każda redakcja, o którym również dobrze wie tutejszy konsulat.

Wystarczy zwięździć kilka sutrych czy poddaży ciemnych na East Side lub Down Town, by tajemnicę niedź ludzkiej, którą potęguje charakter New Yorku, jako portu i wielkiego skupiska ludzkiego, do którego ciągnie każdy biedak, widząc znikąd nadzieję zmiany swego losu.

Wychodząc z założenia, że życie każdego Polaka przedstawia jednakoową wartość, czy jest w kraju, czy w Ameryce, konsulat generalny powołał myśl spowodowania założenia w New Yorku towarzystwa dobroczynnego. Inicjatywa konsultatu zbiegła się z takim samym projektem pewnych towarzystw w New Yorku, które nawet zapoczątkowały już swą działalność w tym kierunku.

Konsulat otolił prawie sprawę tę postawiając na jej wykonanie platformę, na której mogłoby się spotkać wszyscy i rozporządzić o pracę, wyrażając jednolity front przed napaściami nędży.

Bieda i nędza fizyczna stwarza bodaj jedyny teren na świecie międzynarodowy i międzynarodowy, na którym tępiają ostro bledy i chęć nęgi wiecej. Na apel: ratujmy biednych! wszyscy stanęli do szeregu wszystkie obywatelskie i partyjne, stowarzyszenia i organizacje tak kościelne jak i świeckie. W znaczeniu jedynie powiększonym konsulat pragnie dać inicjatywę do tego zbóżnego dzieła i służyć za łącznik porozumienia.

Najbardziej do zorganizowania pomocy biednym w New Yorku konsulat jest najbardziej przekonany, iż zew ten w żadnym wypadku nie osłabi ani przerwie ofiarności na potrzeby kraju, który jeszcze są bardzo wielkie.

Rozspojeniła Polska z każdym dniem scala się, tęższe i rośnie, zdobywając uznanie i wpływ w stosunkach międzynarodowych wprowadzając ład w kraj, stawiając męźnie czoło wszelkiej anarchii i niedostatkom. Tworzy ten proces prawnostwo odbywa się szybko, ale jeszcze trwa, — oto ostatnie echa bolesne dochodzą nas z kraju o strasnej tragedji wojen wojennych i uchodźców, wracających z Rosji Szwedów, wynędzniałych, chorych, bledych i łachmanach. Rząd i społeczeństwo skłonięto swą energję, by ranę tę, bodaj ostatecznie, szybko zabliznić, by wrócić im zdrowie, stworzyć warstwą pracy na niwie ojczyzny. O nich zapomnieć nam nie wolno, a groźna nas wdowi niejedno życie uratować może, niejedną też osuszyć.

Umiejętność pogodzić pomoc tam i tu — spełniająca nie jamużnę, lecz czyn obywatelski, narodowy. Konsulat żywi nadzieję, że pierwszy ten jego apel odbije się echem zgodzienia wśród całej tutejszej polonji, będzie on bowiem zapowiedzią jednolitego współdziałania dla dobra ludu naszego, na straży interesów którego zawsze wiernie stać pragnie.

GROTOWSKI, Konsul Generalny.

Brutalni policjanci

Wczoraj aresztowano policjanta P. Lemona pod oskarżeniem brutalnego obicia W. Warkana. Nudziwianym wszelkiego rodzaju policjanci dają się uderzyć Carriganowi powód do aresztowania.

Aresztowano również policjanta R. Lodena za brutalne traktowanie J. Guinnessa, który zmarł w szpitalu.

Komisarz Enright twierdzi, że policjanci i detektywi nie torturują aresztowanych. Przyjmujemy do wiadomości.

SCHWYTYANO młynarza Loesera, który zamordował E. Bojarskiego. Sędzia oświadczył, iż kausja musiałaby wynieść 3000 dolarów.

PROGRAM ODCZYTÓW KOMITETU OSIWIATOWEGO W PASSAIC N. J.

Zmiana czasu i miejsca regularnych odczytów, które się odbywały co piątek w hall Magna.

Na przyszłość: Regularne odczyty będą się odbywały w każdą środę o godzinie 7:30 wieczorem, w hall ob. Magdzitka i Tomczyka, 83 Passaic ulicy i róg 8 ulicy.

Następny odczyt we środę 25-go stycznia wygłosi k. Wł. Trzepierzyski na temat: — „Dlaczego księża się nie żenią”.

Początek punktualnie o godz. 7:30 wieczorem. Ważne! 10.

1 Lutego, — „Nauka geologii”, wygłosi redaktor Korona.

8 Lutego, — „Zagadki fizyki”, wygłosi redaktor Volles.

INSTRUKCJA AUTOMOBILOWA

MŁODZIEŻCIE! Jeśli jesteście bez pracy, przyjdźcie do nas i pomożemy wam znaleźć pracę. Jeśli jesteście bez pieniędzy, przyjdźcie do nas i pomożemy wam znaleźć pieniądze. Jeśli jesteście bez wiedzy, przyjdźcie do nas i pomożemy wam znaleźć wiedzę.

ARENA AUTO SCHOOL

330 EAST 54th STREET

NEW YORK CITY

ARENA AUTO SCHOOL

NEW YORK CITY

DROBNE OGŁOSZENIA

FAWOWIE bynajmniej, jeśli wasz klasa... (text continues)

Praca dla Kobiet

DOŚWIADZONY kucharz potrzebuje jako kucharki do rodziny... (text continues)

Praca dla Kobiet

OTRZEBA operatorów do damskich bluzek i sukien. 5 West 31st St., 9-te piętro.

Do sprzedania

ARENA SPEDYTAJER i delikatesy... (text continues)

RUZCZENIA na sprzedaż

WYCHODZTWA POLSKIEGO w NEW YORKU... (text continues)

Poszukiwania

CHCE się zapoznać z młodym, który... (text continues)

DO WYNAJĘCIA

WOLNO do wynajęcia mieszkanie... (text continues)

BEZ POSADY?

Uczniowie! Jeśli jesteście bez pracy... (text continues)

ARENA AUTO SCHOOL

330 EAST 54th STREET

NEW YORK CITY

ARENA AUTO SCHOOL

NEW YORK CITY